

# GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 100.

w Szrodę dnia 16. Grudnia 1795.

*z Poznania d. 12. Grud.*

JW. Generał-Leutenant de Favrat, i JW. Minister de Buchholtz powrocili tutaj z Warszawy na dniu onegdajszym.

*z Konstantynopola, d. 28. Paźdz.*

Głoszą za pewno, iż Porta Trakrat posilkowy z Szwedami zawarła. — Słychać nawet, iż wkrótce Allians z Danią i z Francją nastąpi. — Bosniacy niechęć dotąd, pozwoląc na odstąpienie niektórych powiatów dworowi wiedeńskiemu; zaarrestowali rząd Komisarza Tureckiego, ktoremu po to do nich wysłanym był. —

*z Basel d. 25. Listop.*

Tego rana o godzinie 3. Kiezuiczka Córka Ludwika XVI. wymienioną tutaj została w oberży trzech kroi: Oddano ją w ręce Xiążęcia de Gavres, ktoremu niebawnie z nią wyjechał. Zdać się iż podróż z Paryża aż dotąd w największy tajemnicy odprawiła się.

Wiele gazet rozgłosiły były wieść o odwołaniu P. Barthelemi, na którego miejsce miał nastąpić P. Cassanelli du Falga: nic niemoże być nadto fałszywszego, gdyż przed kilku dniami odebrał P. Barthelemi list od Directorium wykonawczego pełen uymuiących wyrazów. Zdać się być podobną do wiary wiadomość, którą odebraliśmy z Paryża, iż generałowi Pichegru komendę odebrano.

*z Ratysbony d. 27. Listop.*

Dekret Cesarłki ratyfikujący uchwałę Rzeszy na dniu 7. Października zapadłą względnie pokoiu przeczytanym został wczoraj na seymie. Cesarz usprawiedliwia spoznienie swej rezolucyi przez przyczynę, iż potrzeba wymagała oczekiwać odpo-

wiedzi rządu Francuzkiego na propozycye pokoju podane w miesiącu ostatnim Lipcu imieniem Rzeszy: odpowiedź ta dopiero 19. Października do wiadomości nadeszła. — Przyłączając noty z iedney i z drugiey strony i odpowiedź deputacyi zbawienia publicznego, wystawia Cesarz, iż niejest podobu o samey Rzeszy w tym momencie po odmowie z strony rządu Francuzkiego nastąpioney, wdać się w negocyacyą: przekłada nakoniec, iż z wypadku okoliczności, niepozostało co innego, iak z bronią w ręku wyiednać sobie i przyspieszyć zawarcie pokoju sprawiedliwego i przyzwoitego, którego równie iako Głowa Rzeszy, wraz z całym ciałem państwa niemieckiego sobie życzy.

*z Manheimu d. 1. Grud.*

Po poddaniu Manheimu cały magistrat miasta na dniu 24. Listopada stanął w bramie mieyskiej w swym uroczystym ubiorze na przyjęcie generała de Wurmsers, i złożył mu powinszowania uniżoności pełne. Regencya Elektora przez osobną deputacyą w pałacu dla niego przygotowanym podobną odbyła ceremonią. Z wielkim ukontentowaniem przyjął generał takowe oświadczenia. Na dniu 27. dyrektor miasta Rupprecht wraz z radą mieyską w asystencyi bractwa strzeleckiego mieyskiego oddał generałowi zwykły podarunek wpe-  
wney mierze wina i owsa: poczym zaproszeni byli do stołu. Generał Wurmsers żądał od miasta summy 400.000. złt. w nadgodę dla woyska użytego do obleżenia miasta. Generał Bader wyznaczonym został na kommandanta miasta.

*z Moguncyi d. 1. Grud.*

Wczoraj Francuzi z świtem dnia napadli z wielką mocą na stanowisko Austryaków przy Stromberg; przyszło do żwawey bitwy; nieprzyjacieli



po trzy razy coraz świeższymi posiłkami wsparty nacierał: nakoniec Austriacy ustąpić musieli większości liczby, i cofnęli się przez Nahe ku Bingen. Uniesieni zapalem republikanie odważyli się pogonić Cesarzkich aż do mostu pod wystrzały armat tak z baterii na Wyzynie w Rudesheim, iako i na wzgórkach Rohus i Scharlachberg, miotane, lecz po odniesionej stracie w ludziach zniewoleni byli odstąpić swego zamiaru.

#### z Frankfurtu d. 2. Grud.

Feldmarszałek de Clairfait coraz dalej ku Hundsruock postępuje w celu przedarcia się aż do okolic niższego Renu: Kroki swoje zwraca na przeciw generałowi Jourdan, ktorem aż dotąd wiele posiłków odebrał. Na dniu 23. Listopada mieli jeszcze Francuzi stanowiska swe w Hundsruicken, w różnych miejscach, iako to: Główna kwatera generała Marceau, w Kirgberg, w Altenzimmern stali Francuzi, dokąd Austriacy podiażdy swe rozciągali. W Zohnenwald, tudzież w Mondzingen, Dhaun i Kirn znajdowało się równe korpus Francuzkie, gdzie wiele szanów sypali.

Właśnie wtym momencie odbieramy wiadomość iż graff de Wartensleben poraził przednią straż wojska Francuzkiego, odebrał mu kilka armat i że generał Jourdan cofnął się aż za Mozellę. Potwierdzenia wręście to wszystko potrzebuie.

#### z Alzey d. 2. Grud.

Bitwa przed wczoraysza, żywa i krwawa była. Francuzi komenderowani przez Jourdana usiłowali przepawić się przez Nahe i opanować razem Bingen i Kreuznach: iakoż przedarli się blisko aż do ostatniego miasta, lecz nakoniec ich wojska Cesarzkie odparły.

#### z Lipsztadt d. 3. Grud.

Położenie Francuzów w Düsseldorfie jest iedno z najogromniejszych. Siły ich począwszy od tego miasta aż do Sieg wynoszą teraz aż do 60000. ludzi; co moment świeższe odbierają posiłki.

#### z Hagi d. 1. Grudnia.

Stany generalne uchwaliły wysłać wice-admirała Braak do Indyi zachodniej, a kapitana Lucas do Przylądku dobrej nadziei dla uwolnienia tamiecznych gubernatorów i konsyliarzy od przysięgi obowiązującej ich do wierności Xięciu Stathudero-

wi, i do odebrania od nich nowego poprzysiężenia na wierność Rzeczypospolitej.

Wiele osob które przyłożyły się do zburzeń ostatnio zaszytych ukarane zostały w tych dniach przez chłostanie rozgami, i więzieniem &c.

Na dniu 24. kuter Francuzki la Vengeance zawiął do portu Helvoestluis, w czasie swego krązeuia pomorzu schwycił 20. okrętów Angielskich.

Liczba wszystkich mieszkanców w prowincyi Over-Issel podług ostatniego popisu wynosi do 134340. dusz. Odprawiono tu różne uroczystości zprzyczyny zapadłego na dniu 25. dekretu względnie zwolnienia konwencji narodowej; towarzystwo patriotyczne czyli klub obywateli i administracya centralna klubów naybardziej się popisają.

Klub przyaciół wolności w Amszterdamie z rozkazu rządu został zamknięty, a obywatela Lenersa nayszczynniejszego w nim członka osadzono w areszcie.

#### z Paryża, d. 27. Listop.

##### Ciała Prawodawcze Rada Pięciuset.

Po dziesięciodniowym naradzeniu się nakoniec zakończyła Rada tajną swą deputacyą.

Na Sessyi dnia 24. i 25. Na wniosek reprezentanta Czassoux względem nowego planu skarbu uchwaliła Rada to co następuje:

1) Na dniu 30. Nivose (d. 20. Stycznia 1796) wszystkie Narzędzia służące do robienia asygnatów publicznie skruszone zostaną.

2) Summa ogólna tak tych co do przeznaczanego przeciągu wybite będą, iako i co teraz w biegu zostają, niebędzie mogła przechodzić liczby 30. tysięcy millionów.

3) Podług ceny roku 1790 z masyi dobr Narodowych część wyrównywiająca 1000 millionów zachowaną będzie na nadgrody obiecanie dla obrońców oyczyny.

4) Mają karty hypoteczne na 1000 millionów po 3 od sta być wygotowane.

5) Asygnaty, zamienione za rzeczne karty, w przytomności obywateli oneż zamieniających, spalone będą.

6) Wartość asygnatów w interesach handlowych ma przez kommissarzy Dyrektoriatu wykonawczego podług kursu złota i srebra w miastach handlowych Francuskich być oznaczona.



7) Bieg ten asygnatow co 14 dni przez dziennik Prawa winien być ogłoszony.

8) Karty Hypoteczne niepowinny, nizy 300 liwrow, podług kursu pieniędzy, w roku 1790 i nie wyzey 1000 liwrow wynosić. Kazden obywatel moze ich tyle wziąć, ile zechce.

9) Asygnaty powinny na zamianę za karty hypoteczne, w 30 części swej istotney wartości, w wszystkich na ten koniec ustanowić mianych, po departamentach, Pisarniach być przyjęte.

10) Rzeczone karty hypoteczne niemogą być w wyższy cenie pieniężney wymuszane, tylko tak, jak wszystkie inne rzeczy handlowe negocjować się zwykły.

11) Termin roczny służyć im ma. Właściciele pnychze mogą dobra, na ktore w kartach tych hypoteka zapisana będzie, z pod własności Narodu w posłeszya swoią obiąć.

12) Zwyczajne wydatki w czwartym roku rzeczypospolitey uspokajane być mają z zwyczajnych dochodow i na ten koniec, podatki, cła, stemple, i należności rządowe, bądź w gotowych pieniądzech, bądź w asygnatach podług kursu opłacane będą.

13) Pensye i opłaty w tym roku rzeczypospolitey mają bądź w gotowych pieniądzech, lub w asygnatach podług kursu, w proporcya 30. do 1 (więc za dochod 100 liwrow, 3000 liwrow) opłaty zaś w 4. roku w proporcya 10. do 1. (więc za dochod 100 liwrow, 1000 liwrow) być uiszczane.

Potrzebę tego ostatniego artykułu dowodził Crassoux czyniący rapport, ztąd; iż ponieważ dochody 4. roku zależą iedynie od podatkow 3. roku, ktore ani w gotowych pieniądzech, ani w asygnatach podług kursu, opłaconemi nie były, pensyonaryusze więc i płatnicy wymagać niemogą, podług kursu 30 za 1 odbierać. — Reszta artykułow do dalszego Roztrząsania odłożona zostala.

#### *Rada Starszyzny.*

Na Sessyi d. 24. — Tronchet, ieden z obrońcow Ludwika XVI. obrany został Prezydentem Rady.

#### *Direktorium Wykonawcze.*

Na dniu 23. doniosło obydwom radom, iż ratyfikacya zawartego Traktatu rokoiu z Landgrafem de Hessen-Cassel, na dniu 7. Listopada w Bazel zamienioną zostala.

Direktorium wyglada z upragnieniem depeszw z Konstantinopola, ktore sciagają się do

przyszłego zawarcia Traktatu obronnego, i odpornego z Portą.

Rozchodzi się tu bardzo głośno wieść, iż generał Pichegru złożonym został z Wodztwa swego, i że generał Kleber na miejsce iego nastąpił. Ostatni był niegdyś w służbie Austryackiej; i za służył się był dobrze rzeczypospolitey przy oblężeniu Maftrychtu. — Odmiana ta miała stać się na naleganie Merlina de Thionville.

Stawny ow Duhem bywszy deputowany konwencyi, co iako ieden z naygorliwszych jakobinow dlugi czas w zamku w Hamm osadzony siedział w areszcie, wyznaczony został naywyższym lekarzem woyska Sambry i Mozy.

Cambon ex-deputowany konwencyi, obrany jest na urząd municypalny w Montpellier.

Zapewniają, iż Barrere znayduie się w Paryżu, i zaczyna się już ukazywać.

Dawni jakobini znów odbywają swe schadzki w poblizu Pantheonu, i starają się łączyć do siebie towarzystwa po departamentach będące: — Podchlebiają sobie, iż na nowo przeszłe znaczenie odzyskają; dla większego wpływu ożywienia, naygorliwsi z nich ubiegają się do Urzędow publicznych w różnych miejscach: — Z wielu nastąpiłych już wyborow okazało się, iż Lud ma w nich zaufanie: — Rewolucya Francuska wszakże niestanęła ieszcze na tym punkcie, ażeby smiało powiedzieć można, że już wszystko skończono, eo do zupełnego porządku, i spokojności należy.

Ogrod w Thuilleries, co od dnia 5. Pazdź. zamkniętym był, znów otworzono; wolno kazdemu doń wchodzić.

Drogość nieustaje: Wczoray funt chleba kosztował 64 liwry. Widoki publiczne iednakże bardziej niż kiedy bywają teraz napelnione. — „Cierpliwość ludu, mowi tuteysze pismo, tak jest wielka, iak nieszczescia, co nas cisną. Cierpią; smieją się. — Zrana wzdychają nad nędzą publiczną, wieczor kończy się na spiewaniu, i uciechach.“

Znayduie się tutaj wielu obcych negocjantow, ktorzy oswiadczyli się Rządowi naszemu chcieć dać znaczne summy w gotowych pieniądzech, za ktore zyczą sobie kleynoty, i drogie kamienie nabyć.

#### *z Londynu d. 24. Listop.*

Huk armat ogłosił nam ważną nadto wiadomość, iż *Przyludek dobrej Nadziei* dostał się w ręce Anglikow. Na dniu 16. Września poddał się



przez kapitulacyą. — Generał Major Craig, generał Clarke, i Vice-Admirał Elphinstone przestali do sekretarza stanu Dundasa urzędowe o tym rapporta przez kapitana fregaty Orpheus, które publiczności w gazecie nadworney dziś oznajmione zostały. —

Artykuły kapitulacyi są następujące:

*Art. 1.* Po podpisaniu kapitulacyi, forteca i miasto części iedney woysk JK. Mci tegoż dnia o godzinie 11. poddane zostaną.

*Art. 2.* Osada wyciągnięta z honorami woyskowemi, złoży broń, i dostanie się w niewolę: oficerowie zatrzymają swe szpady.

*Art. 3.* Oficerowie, którzyby z Wyspy oddać się chcieli, otrzymają pozwolenie, skoro pod słowem honoru przyrzeką nie służyć w czasie teraźniejszey wojny naprzeciw W. Brytanii; ani niebędzie im żadna przeszkoda czyniona, gdy o własnym koszcie na okrętach neutralnych do siedlisk swych powrócić zechcą: jednakże aż do odjazdu swego na słowo honoru w stolicy zostaną w niewoli.

*Art. 4.* Będzie wolno oficerom, gdyby zyczyli sobie, pozostać się tutaj bez przyjęcia służby.

*Art. 5.* Wszystkie własność, co do kompanii Hollenderskiej wschodniej Indyi należy, ma być całkowicie wydana z potrzebniemi doń inwentarzami przeznaczonym do tego oficerom Angielskim złożyć mianem: Wszelka zaś prywatna własność, Cywilnym, okrętowym, lub woyskowym urzędnikom kompanii, lub obywatelom i mieszkańcom, kościołom, domom sierocym i innym publicznym funduszom służąca, niethnięta i nienaruszona zostanie.

*Art. 6.* Urzędnicy kompanii, co zadney już płaoty od kompanii nieodbierają, lub w usługę obywatelskiej zostają, mogą pozostać się w miejscu, jeżeli zechcą.

*Art. 7.* Obywatele osadnicy będą mieli zachowane dla siebie przywileja, których teraz używają. Wyżnanie czci trwać ma nienaruszenie.

*Art. 8.* Dla niesciągnięcia ostatniego upadku na mieszkańców zachowa JK. Mość pieniądze papierowe w swej wartości.

*Art. 9.* Niebędą żadne nowe podatki wprowadzone lecz przez wzgląd podupadłego stanu osady tej, terażniejsze, ile możliwości ulżone zostaną.

*Art. 10.* Kommissarz, ktoren iako Gubernator teraz dostaje się w niewolę, za wydaniem wszystkiego, co do kompanii należy, otrzyma wolność,

na słowo honoru ztąd wyjechać i być może, jeżeli zechce, na neutralnym okręcie oddalić się.

*Art. 11.* Wolno mu także będzie, wszystkich swoy prywatny majątek z sobą zabrać, lub na pieniądze zamienić, a to za zapewnieniem pod słowem honoru, iż takowy w rzeczy samey jego jest własnością.

*Art. 12.* Nadto wolno mu będzie, po wydaniu wiernym wszystkich papierow, planow &c. do rządu tego należących wszystkie papiery sobie służyć, i które za potrzebne do usprawiedliwienia się z swych czynności w czasie administracyi uzna, przy sobie zatrzymać.

*Art. 13.* Nikt, ani z urzędników kompanii, maytkow, żołnierzy, obywateli, ani inni co do osady należą, niebędą do służby JK. Mości przymuszani, i niemogą inaczej iak tylko dobrowolnie doń być przyjęci.

#### Przydatkowy Artykuł.

Ponieważ przedłożono nam zostało, że naywiększe osłabienie w osadzie, a prawie ostatni upadek oneyże nastąpiłby, gdy roschodzące się w niej pieniądze papierowe niemiałby dla siebie dostatecznego bezpieczeństwa, iakie tylko artykułowi 8 skutek przynieść może, dozwolamy więc, aby ziemie, i domy będące własnością kompanii Hollenderskiej wschodniej Indyi, nadal służyły dla bezpieczeństwa tej części monety, co na majątku prywatnych osób, którym pożyczoną została, za hypothekowaną niejest. Jednakże to niema być z szkodą rządu Angielskiego, ktoren zachowuje sobie używanie tych domow &c. na publiczne potrzeby. Wreszcie przedłożemy rządowi JK. Mości nieskończoną ważność tej rzeczy dla przyszłego dobra osady, aby raczył wziąć ją na uwagę, dla wydania takich urzędzeń, któreby do dalszego zabezpieczenia pieniędzy papierowych, ile potrzeba będzie, lub do ostatecznego porachowania onychże, ile możliwości, naylepiej służyć mogły.

List Vice-Admirała Elphinstone do sekretarza stanu P. Dundas, i do admiralności pisany brzmi w następującej osnowie: —

Opanowanie Przylądku Dobrey Nadziei jest nayważniejszą zdobyczą, iakąsiny w całej tej wojnie odnieśli. Przez to stałismy się panami handlu Indyi Wschodniej, gdyż płynące do Indyi Wschodniej okręta, wszystkie prawie są przymuszone w tak dalekiej swej przeprawie, do rzezonego Przylądku w Afryce przybijać, dla opatrzenia się w świeżą żywność &c. Cło, które



Hollendrzy, osadziwszy się nań od roku 1650. od wszystkich tam zawiających okrętów wybierali, bardzo znaczne było. Jedno tylko na nim stołeczne jest miasto, gdzie rada wyższa kompanii Hollenderskiej, i inne władze rządowe, siedlisko swe miały. Miasto samo przez się małe jest; wzdłuż zawiera 3000. kroków, i toż samo wszęź; w obwodzie zaś onegoż mieści się wielka moc blisko siebie leżących domów pięknych, dworów, i ogrodów. — Miasto leży pomiędzy obiegami morskim i ową wielką górą stołową (Montagne de la Table) które rozległością swą wkoło ogradza. — Twierdza, czyli forteczka stoi na kilkaset kroków od miasta ku północy; z obuch stron założone są mocne baterie. — Wszystkie te obronne miejsca, bez wielkiego krwi wylewu, dostały się w ręce Anglików. —

#### *Czynności Parlamentu.*

P. Honrywood, reprezentant miasta Rochester, złożył w ostatni piątek na stole Memoryał tegoż miasta na przeciw obydwom w parlamencie toczącym się Billom. Popierał prozbę upominając o szkodliwych skutkach, jakie Bille te za sobą w Anglii pociągają.

Generał Mocleod wniosł, ażeby lista wszystkich korpusów całego wojska W. Brytanii, to jest 13. różnych gatunków, regularnego wojska, Milicji obywatelskiej, posłków ludu, emigrantów, jako też sztabów-officerów pod komendą graffa Moira, Xcia Artois, Xcia Condé, i innych cudzoziemskich officerów, wraz z kondytyami, pod iakimi na żołd Angielski ich przyjęto, złożoną została włącznie aż do ostatniego Sierpnia, dla przeświadczenia się co to wszystko kosztuje, co wojska te dobrego uczyniły, iak zbierane były, i co po nich napotym spodziewać się można. — Naprawdę P. Windham sekretarz wojenny opierał się temu, i uciekał się do zwykłego pretekstu, iż wyjawienie publiczne stanu wojska szkodliwym jest w tej mierze, i że na nieszczęście moc lub siła i zamiary nasze nieprzyjacielowi odkrytemiby zostały; większość odezwała się za stroną pierwszego; i przyjęto wniosek.

Przymuszony tym sposobem sekretarz wojenny złożył w deputacyi posłkowej, porachunek całego wojska. — Z wszystkim licząc, gwardye i garnizony, brygadę Irlandzką, milicyę; po Koloniach, i Plantacjach, wojska w wschodniej Indyi,

które kompania na swoim żołdzie utrzymuje, piechotę, i kawaleryę; ogół wynosi do 206501. ludzi; oświadczył, iż w roku teraźniejszym mniej jest wojska liczbą 25369. niżeli w zeszłym roku, przez co wydatek w summie 817091. funt. szterl. oszczędził się: nareście wniosł, iż na przyszły rok, 49219. ludzi na żołdzie utrzymywane być mają. — Generał Farleton czynił mocne zarzuty o niepotrzebne strwonienie pieniędzy publicznych na tak zbyt liczne wojsko: Przedtym million byłby się zdawał za wiele na takowe potrzeby, teraz zaś summa przyrosła do 11. millionów: Szczególnie, twierdził, iż pieniądze na kawaleryę, prawie iak gdyby na próżno wyłożone zostały. — „Przypatrzmy się wkoło, cośmy straszniemi temi wydatkami dokazali!” — Generał Mocleod, i inni oskarżali ministra iż jedynie na to tak liczną kawaleryę utrzymuje, która blisko million kosztuje, ażeby lud pod pozorem obawy mniemanego buntu do podległości przyniewolił. — P. Windham nalegał, iż kawalerya ta do obrony naprzeciw zewnętrznym, i wewnętrznym nieprzyjaciółom koniecznie jest potrzebną.

#### *Spory względem Konwencyjnego Billu na dniu 23. Listopada.*

W izbie niższej złożono mnostwo prozb na piśmie na przeciw Billom Lorda Grenville, i P. Pitt; uskarżają się w nich obywatele, iż środki takowe iedność pomiędzy ludem i rządem niszczą. — Tyficzne na nich były podpisy z miast różnych. — Przeciwnie także niezbywało na suplikach z drugiej strony, które ministrowie wystarali, w chęci utrzymania rzeczonych Billow. — Pomiędzy wszystkiemi prozba towarzystwa korespondencyjnego Londyńskiego najważniejszą była, i największego sporu stała się przedmiotem. — Podpisanych na niej było osób 101013. — Pan Sturt podając onęż miał długą mowę. — „Wiem dobrze, rzekł, że towarzystwo to posądzonym jest o buntownictwo; lecz przekonać się może publiczność, że przesąd i potwarz przyłożyły się tylko do znieważenia onegoż. — Zarzucono, iż obywatel Lée (ktoren trzyma księgarnię pod tytułem — Droga Wolności —) ktoren wydrukować miał pismo ręczne zalecając w nim zabicie Króla, Drukarzem i współsprzyjającą tegoż towarzystwa jest; lecz zapewnić mogę iżbę, iż człowiek ten wcale doń nienależy, lecz owszem podwarazy zeń wyrzuconym został. Na zgroma-



dzeniu, przed pałacem Kopenhaskim, odbył się nikt z tych burzycieli zaboyczych nieznajdował się przytomny, (tu powstał śmiech na ławie ministrów.) "Niechaj się śmieją, zawołał Pan Sturt, lecz przekonają się zapewno, iż pomimo naukę Mustego, podług ktorey lud, ślepo tylko posłusznym być winien prawom, ludzie ci iednakże myśleć umieją, i sami rzekną, że co więcej ieszcze z prawami czynić mogą: Niejestem członkiem tego towarzystwa; lecz nieprzeistąję być przyjacielem reformy parlamentu. Jeżeli ta nienastąpi, pewno rewolucya wyniknie, a ta lepsze przyniesie dla narodu pożytki, niżeli na próżno strwonione pieniądze, ktore na pensye dla niecnotników służą, tym czasem gdy żołnierze lejący krew za oyczyznę, 10. funt. szter.) tylko w nadgodę odbiera, i chleba żebrac musi" — Wspomniał daley o piśmie wydany przez Pana Reeves pod tytułem — Uwaga nad rządami — Zarzucał; że to pismo naysromotniejszy jest paszkwilem na naród; że znalazło approbację ministrów; zapytał się więc ministrów żądając po nich nadewszystko oświadczenia, czyli zechcą pociągnąć autora do ukarania, lub nie? —

Powstał bardzo wielki i żywy spor w tej mierze. — P. Erskine zawołał: „Niemożemy wprzód do zadney czynności przystąpić, dopoki uroczyście nieogłosimy, iż my, iako izba niższa, istotną część Prawodactwa składamy.“ Noc prawie cała zesza nad roztrząsaniem konstytucyi Angielskiej. — Z mow niektórych członków oppozycyjnych wnosić można była, iakoby iedney z sławnym Tomaszem Paine myśli byli, iż Anglia zadney ieszcze konstytucyi niema. — P. Fox oświadczył, iż sam dawniey szacował sobie autora tego z iego Dowiecipu. Lecz czas jest, rzekł głosem gorliwym, wyznać wolno, i oświadczyć Narodowi przed całą Europą, iż Prawidła despotyczne na ziemi Angielskiej mieysca mieć niemogą; czas jest wyprowadzić z błędu, oddalić próżny postrach, i uwolnić Narod z pod zarzutu rokoszy.“ — Na przekonanie przeczytał sekretarz pismo całe wzyż wspomniane, i sami ministrowie musieli przyznac, iż wyraznym jest paszkwilem; na wniosek ich iednakże, odłożono rzecz całą aż do przyszłego czwartku.

Spory względem Billu konwencyinego daleko żywsze były. — P. Fox wniósł w sposob nayuroczystszy o odłożenie onegoż do przyszley szrody, twierdząc, iż natenczas okaże się, że lud po całym Państwie naprzeciw temu powstaie; zakończył te-

mi słowy: — Można w prawdzie truciznie przydać smak słodszy; lecz nieprzeto mniej jest szkodliwą. — Narod niemoże nawet dzień ieden dłużej cierpieć, iezeli opor cozkolwiek dokazać może.“ — P. Pitt wpadł w zapał: — „Słowa te poprzednio mowiącego, zawołał, są przestępstwem publicznym. — Zamiaść przyczyn, ucieka się do miecza; lecz kiedy mowca i iego stronnicy spuszczaią się na większą część parlamentu i ludu, zabaczemy, czyli mają dosyć siły, oprzeć się. — P. Fox wynurzył rzecz iasnier. Iz gdyby większość zepsuta i przekupiona izby niższej Bill ten utrzymała, natenczas nie moralność, lecz sama roztropność nakazywałaby udać się do oporu naprzeciw przemocy. — P. Windham zarzucał Panu Fox, iż wiele zakłada sobie w przewadze siły ludu; lecz i w tym przypadku, dodał, przedsięwzięli ministrowie, wyzszezo nad przepis sam Prawa usiłowania użyć (to exert a Vigor beyond the Law) — (Na to zewsząd powstały głosy: — „Słuchajcież, słuchajcie, zakonnoutycieź sobie słowa iego!“ — Ministrowie, uwoił daley P. Windham, będą w stanie, kazden związek naprzeciw sobie gwałtem odeprzeć.“ — Takie oświadczenia, odpowiedział P. Scheridan, niezapomni, ani przebaczy lud Angielski. — Mamy tu teraz w oczach naszych Angielskiego Robespierra. (Głos na ławę ministrów słyszycież, słyszycie!“ — Tak jest, powie P. Scheridan, takim jest minister, co bez oreczaiącey siebie strazy niesmiat odwiedzić Lorda Majora. — Wrescie uchwalono, iż izba dnia 25. Miesiaca w deputacyą tajną uformuie się dla roztrząsania tego Billu. — Sessya solwowaną została o 3 godzinie zrana.

Odbywa Bille zastanawiaią teraz iedynie uwagę całej powszechności. Wszędzie o nich tylko rozmawia lud; oczewiscie opor wielki widać, gdyż Angielczyk wolałby raczy nacyęzsze znosić Nakłady, anizeli, aby mu wolność myślenia, i mowienia sciesnioną, a tym bardziey odjętą była. — W Londynie, Westminster, Middlesex, Sutry, Rochester, Canterburg, Rending, Bristol, i w wielu innych miastach ułożono Noty naprzeciw temu; dzis wszyscy kassetyerowie, Piwowarowie, Traktyerowie &c. podobną naprzeciw rzeczonym Billom podpisali Notę, gdyż lękają się, aby niezostali zupełnie pozbawieni sposobu do życia, gdyby na potym zadne kluby nieodbywały się, na ktorych radząc o politycznych rzeczach, nalezyicie kielichy spijano. Podobno już większa po-



łowe miały w państwie ogłoszą się przeciw Billom. Żołnierze w każdej okolicy miasta gotowi są na pierwsze skinienie. — Dosyć już utrapiona ludzkość patrzeć będzie zapewne nieszczęśliwie na lejącą się krew obywateli! —

z Londynu d. 27. Listop.

#### *Chylności Parlamentowe.*

W wtorek to jest dnia 24. przystąpiono do przeciżenia imion wszystkich współczłonków izby niższej. — Nacisk w galeryach był tak wielki iż wiadom z nich ustąpić każano. — P. Erskine złożył supplikę podpisaną przez kupców bankierów i mieszkanców miasta Londynu naprzeciwko obydwom Billom: oprócz tego złożono innych wiele z różnych miejsc. Partya Ministrów utrzymywała, iż wszyscy znaczni i osiadli mieszkańcy państwa stronę Ministrów pochwalają, i że sami tylko proszą i ubodzą ludzi przeciwnymi supplikami izbę zatrudniając. P. Fox zaprzeczył temu wyraźnie: —

„Oczy moje, rzekł, niemogły mnie na zgromadzeniu w Westminster omamiać gdzie po między tylu tysiącami Ludu piąta nawet część przeciwko Bilowi nieodezwała się; na zgromadzeniach zaś w hrabstwach Surry, Middlesex, sami Xiążęta Lordowie i inni magnaci, dobrzy właściciele, przytomni zdanie swe przeciwne tym Billom ogłosili.“ — P. Pitt oskarżał swoich przeciwników iż zawczasie naprzeciw tym tak potrzebnym Billom złe rozumienie i potwarz rozsiali: lecz spodziewa się, iż Bill trafi do upodobania wszystkich gdy lepiej zostaną się nad nim. P. Scheridan ukazał swoje ukontentowanie iż Ministrowie powoli od swoich zamiarów odstępować zdają się, i podał razem prozbę na przeciwko Billom podpisaną przez 15,000. ludzi. P. Grey i Erskine protestowali się naprzeciw Bilom i zewsząd ruszono się z miejsc do podania supplik podobnych, z różnych Hrabstw, miały i miejsce: w supplicie jednej z Rochester wyrażono iż Lud pospolity miasta tego, z nienawiści ku biskupowi miejsca tamecznego zprzeczyny z danie jego w Parlamencie, wytkaną figurę osobę jego reprezentującą na osie oprowadzał i wreszcie onęż spalił. Izba przystąpiła znowu do rozstrząsania Billu przyczym P. Curwen gorliwą miał mowę i oddźwięki tak ważnych rzeczy domagał się. P. Whitbriad obwiniał Ministrów iż przez Bile te Maieści Ludu obalić i na tronie despotyzm wnieść zamierzają. P. Addington mówił za Bilem zapewniając, iż czarny spiszek

w układzie istnieć na zniszczenie konstytucyi. P. Lambton sądził przeciwnie iż Ministrowie przez swoje surowość od roku 1791 więcej przyłożyli się do rozszerzenia prawideł jakobinckich niżeli wszyscy pismiennicy, wczym prawdzi się zdanie Woltera, iż inkwizycya więcej stronników religii Kalwinskich przymnożyła, niżeli pisma samego Kalwina. Nakoniec wniosek jego: większością głosów 269. przeciw 70. odrzuconym został, jednakże rozstrząsanie dla późnego czasu aż do jutra odłożono. Wczoraj zaszedł znowu spory naprzeciw pismu P. Reeves. Jeden z Ministrów P. Windham utrzymywał, iż pismo to nie złego w sobie nie zawiera; lecz P. Pitt sam je przyznał być paszkwilem: w rescie odezwał się sam P. Reeves wyznając: iż niewinnie uczyniono mu ten zarzut, gdyż bynajmniej autorem tego dzieła nie jest: izba nakoniec uchwaliła, złożyć deputacyą dla wysledzenia autora.

z Genuy d. 13. Listop.

W nocy z dnia 10. na 11. część pewna ochotników Francuzkich wyśiadła niespodzianie na brzeg blisko Voltri. Zaareztowawszy kommissarzy Cesarzkich, i kilku Austryaków, co straż trzymali przy magazynach, zabrali sumę wyżej 300. tysięcy liwrow, która z składu w Voltri zawieszoną być miała do wojska; pobrali nadto wszystkie żywność, odzież &c. co tylko znajdowało się w magazynach; i popłynęli z tym wszystkim nazad na statkach z których byli wyładowali. — Udali się potem do St. Pierre d'Arena, i złupili magazyn solny należący do Króla Sardyńskiego.

Liczba tych Francuzów, do których przylączyło się wiele Genuencyków włoścogów, nie jest znaczna; składa się tylko z jednej fregaty, co w naszym porcie znajduje się, i dwóch statków Korsarskich. Wodzem ich jest baron de Taufferer, zbieg z służby Cesarzkiej, a teraz komendant batalionu Francuzkiego; udali się teraz pomiędzy Wąwozy Gor w Voltri dla zabierania dóbrów różnych, które łądem dla wojska Cesarzkiego idą.

*Publicandum.* Zapobiegając ile możności szkodom wszelkim ogniowym, rozrządzenie następujące czyni się, iż od 1. Czerwca 1796. począwszy, każdemu z tutejszych trzech miast Kominarzy własny cyrkuł w mieście tutejszym i na przedmieściach, nadanym zostanie, gdzie każdy



o należyte wyznaczenie kominów starać się i odpowiedzieć powinien. Oczym wszystkich obywateli uwiadomia się, ażeby się potem do swego cyrkulu Kominiarza udawali o którym w magistracie dowiedzieć się można. w Poznaniu d. 27. Novembra 1795.

JK. Mci Miasta Poznania Magistrat.

**Obwieszczenie.** Ponieważ na dniu wczorajszym tak smutny przypadek się wydarzył, iż pies wściekły, nie tylko wielu mieszkańców opadłszy, lecz nadto zapewnić się niemożna, żeby od tegoż więcej innych psów ukąszonemi nie zdstało, zaleca się przeto Dyrekcyi Policyiney, uczynić takowe urządzenie; aby żaden z mieszkańców, bez różnicy, psów mający, tymczasowo onych z domu nie wypuszczał i mimo tego, wszystkie psy tułające się po mieście chwywane i zabijane były. Co się dla uwiadomienia i przestrogi, każdego podaie. Dan w Poznaniu dnia 14. Grudnia roku 1795.

JK. Mci Rządow, i Woyskowa Kamera  
w Prussach-Południowych.

**Obwieszczenie.** Jako ustanowionemu opiekunowi małoletnich dzieci zmarłego kryminalnego sędziego Rumpa zostały mi od prześwietnego najwyższego Collegio Popillorum wszystkie ponim pozostałe acła manualne, dokumenta, i papiery które nieboszczykowi przez iego mandantów były powierzone, do dalszego rozporządzenia oddane, orym więc publiczność obwieszczając wzywam każdego który podobne papiery pomienionemu zmarłemu oycu moich pupillow powierzył i do tych czas ieszcze napowrot nieodebrał, aby w wyznaczonych przezemnie godzinach po południu od 2. aż do 4. według upodobania swego do mnie przybyć raczył, i po legitymacyi swojej wydania ie-

mu należących papierów za poprzedniczym pokwitowaniem był pewnym. w Poznaniu dnia 6. Grudnia roku 1795.

Gebhard, Sędzia Kryminalny JK. Mci mieszkający w rynku pod Nro. 56.

**Publiczny areszt.** Ponieważ w regencyi krolewskiej na majątku tutejszego Winiarza Anastazego Konstantego Grabowlkiego konkurs rozpoczętym, i areszt publiczny założonym został, czyni się więc o tym publicznie wiadomo, i wszystkim, i każdemu z osobna ktoby od rzeczzonego pryncypalnego dłużnika cokolwiek w pieniądzech, rzeczach, lub w papierach miał u siebie, lub ktoby iemuż co dłużnym był, przykazuje się, aby niewazył się temuż Anastazemu Konstantemu Grabowlkiemu nic wydawać, ani płacić; lecz owszem kazden winien nadewszystko wiernie o tym regencyi krolewskiej donieść, i znajdujące się w swych ręku pieniądze, rzeczy, i papiery, z zachowaniem iednakże praw swoich do nich sobie Hużących, do depozytu sądowego złożyć. W przypadku sprzeciwienia się niniejszemu urzędzeniu, gdyby niezważając na wspomnianemu pryncypalnemu dłużnikowi cokolwiek zapłacone, lub wydane zostało, takowe za zadne uznane, i dla dobra masy przyłączone zostanie: ostrzegają się także posiadający takowe pieniądze i rzeczy, iż gdyby o nich przemilczeli, lub u siebie zatrzymali, wszystko doń rościć mogące prawo, i zastawy swe utracą. Wszyscy więc, którym na tym zależy, posłusznie według tego zachować się powinni.

Dan w Piotrkowie, d. 9. Listop. 1795.

Krolewska Prus.-Południowych Regencya  
Piotrkowska.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.